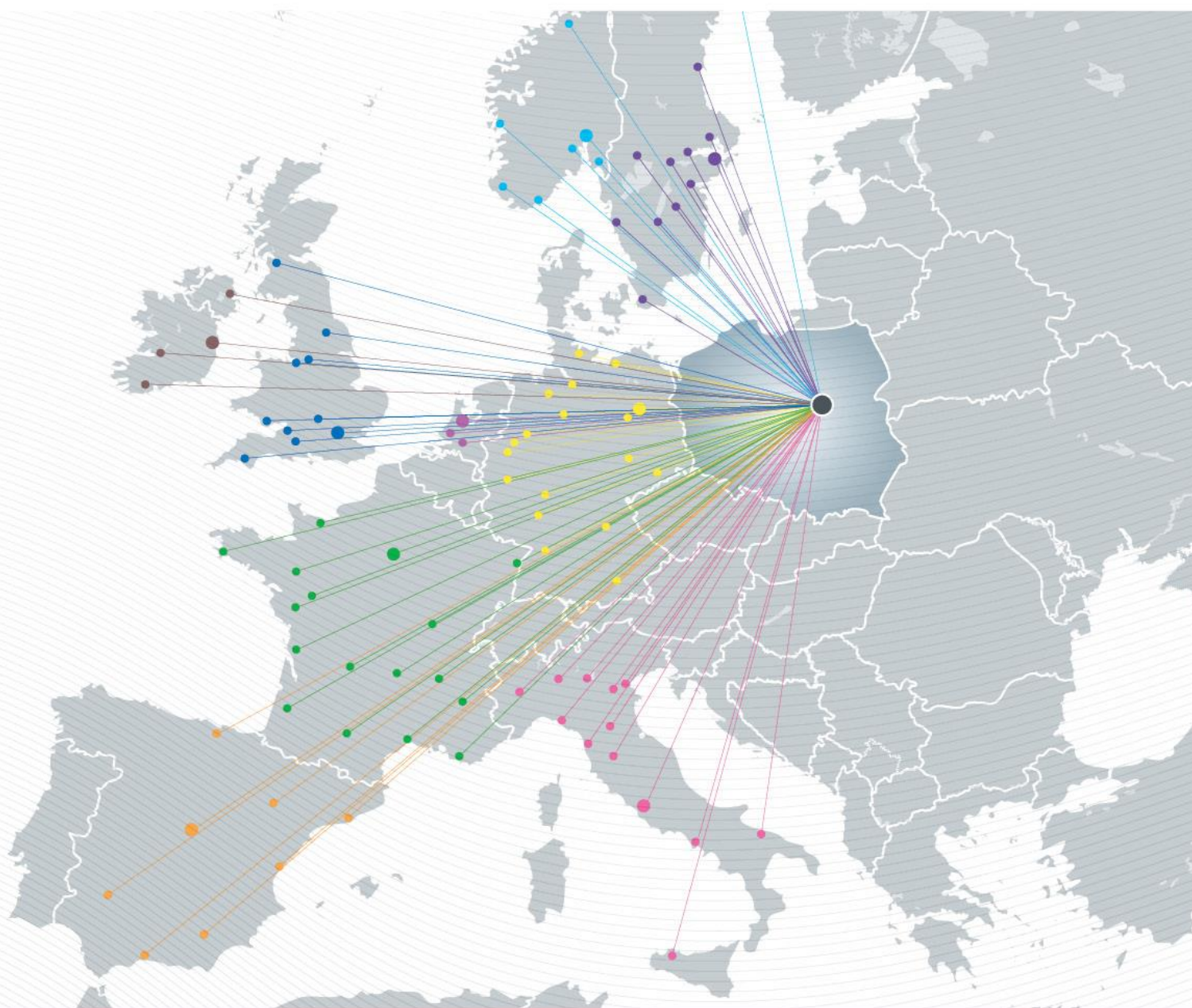




Polskie Organizacje Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie w Holandii – raport z analizy danych zastanych



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIwersytet
Warszawski



Polskie Organizacje
Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie **w Holandii** – raport z analizy danych zastanych

Joanna Leska-Ślęzak



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI

Warszawa 2019



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI

Ośrodek Badań nad Migracjami UW
ul. L. Pasteura 7, 02-093 Warszawa
tel. +48 2255 46 770
kom. +48 600 42 90 43
e-mail: migration.cmr@uw.edu.pl
www.migracje.uw.edu.pl

Autorka raportu: dr Joanna Leska-Ślęzak
Email: joanna.leskas@gmail.com

Kierownik projektu: dr hab. Michał Nowosielski
Koordynator badań: dr Witold Nowak

Copyright by Ośrodek Badań nad Migracjami UW 2019
ISBN 978-83-66348-19-6



NARODOWE CENTRUM NAUKI

Projekt badawczy „Polskie Organizacje Imigranckie w Europie”
realizowany w latach 2015-2020 jest finansowany przez
Narodowe Centrum Nauki z siedzibą w Krakowie w ramach
programu SONATA BIS (nr 2014/14/E/HS6/00731)



Spis treści

O projekcie	5
I. Charakterystyka procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej w Holandii.....	7
I.1. Historia migracji z Polski do Holandii.....	7
I.2. Historia organizacji polonijnych w Holandii.....	10
I.3. Charakterystyka społeczno-demograficzna zbiorowości imigranckiej w Holandii.....	12
II. Charakterystyka Holandii jako kraju przyjmującego	13
III. Bilateralne relacje między Polską a Holandią.....	18
IV. Literatura	23

O projekcie

Prezentowany raport został przygotowany w ramach projektu „Polskie organizacje imigranckie w Europie” realizowanego w latach 2015-2020. Celem projektu było dokonanie diagnozy i wyjaśnienia uwarunkowań stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.

Przez organizacje imigranckie rozumie się tu stowarzyszenia stworzone przez i dla imigrantów dla realizacji celów związanych z dostarczaniem usług – społecznych, ekonomicznych i kulturowych – lub prowadzących działalność rzeczniczą na rzecz społeczności (Rodriguez-Fraticelli i in. 1991). Poprzez stan organizacji rozumie się tu aktualne położenie organizacji w zakresie struktury formalno-prawnej, miejsca i zasięgu działania, profilu działalności, form współpracy, zasobów ludzkich, zasobów materialnych, źródeł finansowania, które podlegają zmianom pod wpływem czynników egzo- i endogennych.

Projekt zakładał badanie dwójakiego rodzaju:

- Badanie diagnostyczne, mające na celu diagnozę stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.
- Badanie wyjaśniające, mające na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakie czynniki kształtują stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich?

Dzięki porównaniu stanu organizacji w wybranych krajach oraz pogłębionym badaniom nad specyfiką jego uwarunkowań możliwe było zweryfikowanie następujących hipotez:

H1: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej.

H2: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju wysyłającego.

H3: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju przyjmującego.

H4: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od bilateralnych relacji między krajem wysyłającym a przyjmującym.

Do realizacji badań porównawczych w projekcie wybrano następujące kraje: Niemcy, Francję, Wielką Brytanię, Irlandię, Norwegię, Szwecję, Holandię, Włochy i Hiszpanię.

Badania terenowe przeprowadzone zostały następującymi technikami badawczymi:

- a. Badanie techniką sondażu internetowego (CAWI) – ilościowe badanie zaangażowania społecznego, stosunku do polskich organizacji imigranckich oraz charakterystyki społeczno-demograficznej Polaków mieszkających w wybranych krajach europejskich.
- b. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityki polonijnej na temat oceny założeń i realizacji polityki polonijnej, oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- c. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityk migracyjnych i integracyjnych w wybranych

krajach europejskich na temat oceny założeń i realizacji polityk imigracyjnych i integracyjnych oraz ich wpływu na stan polskich organizacji imigranckich.

- d. Wywiady pogłębione z ekspertami w zakresie polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich na temat oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- e. Studia przypadków polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich, mające na celu szczegółowe zbadanie działalności wybranych organizacji ze szczególnym uwzględnieniem ich kondycji oraz czynników na tę kondycję wpływających (wywiady pogłębione z liderami wybranych organizacji, przedstawicielami otoczenia, dokumentacja działalności instytucji w postaci np. fotografii, wycinków prasowych, programów, publikacji etc.).
- f. Badanie techniką sondażu instytucjonalnego polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich mające na celu zdiagnozowanie stanu tych instytucji. Sondaż zostanie przeprowadzony w formie ankiety internetowej oraz rozsyłanej ankiety pocztowej dla zwiększenia odsetka zwrotu.

I. Charakterystyka procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej w Holandii

I.1. Historia migracji z Polski do Holandii

Wychodźstwo z Polski do Holandii rozpoczęło się już w XVII wieku. Główną przyczyną były przesłanki religijne, wyjeżdżali arianie, którzy musieli opuścić Polskę w 1658 r. (w następstwie postawy, jaką przyjęli w czasie najazdu Szwedów na Polskę w latach 1655-1660) (Tazbir 1995: 40). Wśród nich byli m.in. Krzysztof Grel-Spinowski, Andrzej Wiszowaty i jego syn Benedykt, Jan Morsztyn, Zbigniew Siemieński, Marcin Ruar – rektor Akademii Krakowskiej (utrzymywał kontakty korespondencyjne z Hugo Grotusem). W Amsterdamie funkcjonowała przeniesiona z Rakowa polska drukarnia ariańska, a na kartach tytułowych ariańskich książek umieszczano dopisek *Elentheropolis albo Irenopolis*, co miało oznaczać Amsterdam – miasto wyzwolenia.

W XVI i XVII wieku do Niderlandów przybywali głównie polscy studenci, którzy stanowili jedną z najliczniejszych grup spośród obcokrajowców na uniwersytetach w Lejdzie i we Freneker. Wybierali nauki humanistyczne, np. Michał Borek z Gdańska, Marcin Opitz, Jan Pabrecins, Jan Hebrinus, Jan Konrad Nuberus z Gdańska; nauki prawne: Władysław Rej, Paweł Orzechowski, Jan Heweliusz; geografię: Maciej Głowacki, Andrzej Rutkowski (Baranowski 1995); medycynę studiowali: Franciscus de la Boe Sylvius, Wawrzyniec Eickstool, Jan Glossmeyer, Christian Rudnicki, Janusz Gehem (autor podręcznika medycyny wojskowej), sztukę wojenną studiowali: Krzysztof Arciszewski, Janusz Radziwiłł, Adam Freyitag, Jerzy Lubomirski, Stanisław Mróz-Mrozowiecki, Kazimierz Siemionowicz.

Polscy studenci byli pracowici i dociekliwi. Wielu z nich pozostało w Niderlandach i publikowało swoje dociekania intelektualne.

W XIX w. rozpoczęła się emigracja polityczna do Holandii po powstaniu listopadowym 1831 r. i styczniowym 1863/1864 r. Jednak Holandia często była tylko krajem tranzytowym, ponieważ Polacy przez porty w Amsterdamie i Rotterdamie udawali się do Ameryki Północnej i Południowej. Część Polaków osiedlała się w koloniach holenderskich.

Przemiany liczebności obywateli polskich w Holandii w kolejnych wiekach obrazuje poniższa tabela.

Tabela 1. Fale emigracji i stan liczebny Polaków w Holandii od XX do XXI wieku

Lp.	Fala emigracji	Lata	Liczba osób
1.	Zarobkowa	1908	200 rodzin
2.	Zarobkowa	1918	2000
3.	Zarobkowa	1931	7000
4.	Zarobkowa	1938	2500
5.	W czasie II wojny światowej	1939-1945	4000
6.	Polityczna	1947	3108
7.	Matrymonialna	1960-1970	około 2000 kobiet

8.	Polityczna	1980	8000
9.	Ekonomiczno-edukacyjna	1990-2001	10 000-25 000
10.	Ekonomiczna	2007	80 000 (dane oficjalne) 200 000 (dane nieoficjalne)
11.	Ekonomiczna	2014	123 000 (dane oficjalne) 400 000 (dane nieoficjalne)

Źródło: Opracowanie własne.

Schyłek XIX i początek XX w. to nowa fala emigracyjna do Holandii, była to emigracja zarobkowa. W 1908 r. przybywali do kopalni w Limburgii głównie górnicy. Poza Limburgią Polacy osiedlali się w Amsterdamie, Rotterdamie i Hadze, gdzie trudnili się m.in. szlifowaniem kamieni. Pochodzili głównie ze Śląska i Wielkopolski (Nadolny 1976: 110). Do Holandii przybyło również około 200 rodzin górników polskich z Westfalii. Do 1918 r. liczbę robotników polskich szacowano na około 2000 osób (Janik 1931: 42-43).

Emigracja ekonomiczna na początku XX wieku obejmowała głównie chłopów i robotników. W Polsce występował duży przyrost ludności w związku z polityką zaborców, zacofaniem gospodarczym, a Holandia stała się państwem z chłonnym rynkiem pracy. Polacy zamieszkiwali w polskich gettach, nie integrowali się z ludnością miejscową ze względu na słabą komunikację językową (słaba znajomość języka niderlandzkiego).

Po I wojnie światowej ujawniła się kolejna fala emigracji Polaków do Holandii. Wyjechało wtedy 200 osób, głównie górników. W 1931 r. szacowano, że na terenie Limburgii mieszka prawie 3 tys. górników, którzy wraz z rodzinami stanowili około 7 tys. osób (*Emigracja polska...*: 93-94). W raporcie konsulatu RP w Heerlen, który sporządzono w maju 1938 r. w Limburgii przebywało 2,5 tys. Polaków.

W czasie II wojny światowej do Holandii trafiło 4 tys. Polaków, którzy pochodzili głównie z Pomorza, Wielkopolski i Śląska. Byli to głównie polscy jeńcy, którzy przemieszczali się z obozów na Zachód. Wielu z nich przystąpiło do Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość, która na terenie Holandii miała kryptonim „Monika”. Polonia w Holandii współpracowała z holenderskim, francuskim i belgijskim ruchem oporu. Prowadziła tajne komplety nauczania języka polskiego, historii Polski itp.

Po II wojnie światowej z przyczyn politycznych nie zdecydowali się wrócić do kraju polscy żołnierze z I Dywizji Pancерnej gen. Stanisława Maczka czy I Samodzielnej Brygady Spadochronowej gen. Stanisława Sosabowskiego. W Holandii otrzymali propozycję obywatelstwa i pracę. Założyli tam rodziny. Zatrudniani byli w górnictwie, jako robotnicy w wielu zakładach przemysłowych, a część z nich pracowała w rolnictwie. Ogółem dane w oficjalnych spisach ludności (stan z dnia 31.05.1947 r.) wskazywały, że przebywa tam 5203 Polaków, z tego ok. 60% stanowią mężczyźni (3108 osób) (*Polonia zagraniczna...*: 76). Szacowano, że z I Dywizji Pancерnej

gen. Stanisława Maczka pozostało w Holandii 2 tys. byłych żołnierzy¹. Do Holandii przybyła po wyzwoleniu i likwidacji obozów pracy w Niemczech około 500-osobowa grupa samotnych Polek i Polaków. Osiedlili się oni głównie w okolicy Hengelo i Enschede i znaleźli zatrudnienie w firmie *Stork*. Polscy imigranci z Niemiec osiedlali się także w okolicach Utrechtu, gdyż mogli tam łatwiej znaleźć pracę, a to stanowiło główny powód wyboru miejsca zamieszkania. Była to fala emigracji z przyczyn politycznych, ponieważ napływające z Polski informacje o zmianie ustroju, a także prześladowaniach żołnierzy Armii Krajowej miały wpływ na decyzję o osiedleniu się w Holandii. Wśród ogółu polskich pracowników 85,7% to byli pracownicy fizyczni, z tego 1% sprawował funkcje organizacyjne, np. brygadzystów, majstrów. Ogółem w latach 1946-1950 w ramach repatriacji powróciło do kraju 257 osób (Latuch 1961:160; Kersten 1974:7).

Kolejna fala wychodźstwa z Polski do Holandii miała miejsce w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Imigracja z tego okresu nazywana jest matrymonialną, bo były to głównie kobiety, które wychodziły za mąż za Holendrów i bardzo dobrze integrowały się z lokalną społecznością. Głównie osiedlały się w Utrechcie i jego okolicach (Leska-Ślęzak 2003:119).

Lata osiemdziesiąte to czas emigracji politycznej, nazwanej „emigracją solidarnościową”. Przybysze z Polski osiedlali się w większych miastach, m.in. w Amsterdamie, Rotterdamie, Vlissingen, Utrechcie, Groningen, Arnhem. W miastach tych powstały największe skupiska Polonii (Sobisiak 1976:46). Byli to ludzie młodzi, wykształceni i przedsiębiorczy. Ogółem w latach 80. XX w. społeczność polonijną w Holandii szacowano na prawie 8 tys. osób (Łaboda 1985: 25-26; Eder 1992: 494). Polskie kobiety w Holandii głównie zajmowały się domem, nie pracowały zawodowo. Z czynnych zawodowo kobiet 75% stanowiły pracownice fizyczne.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku nastąpiła kolejna fala migracji Polaków do Holandii, bo oprócz względów ekonomicznych (polepszenia warunków bytowych, stworzenia nowych perspektyw w rozwoju jednostki) pojawiły się względy edukacyjne. Wielu młodych Polaków wyjeżdżało do Holandii na studia do Amsterdamu i Rotterdamu. Posługiwali się biegle językiem angielskim, a języka niderlandzkiego uczyli się już będąc w Holandii. Wyjeżdżały też osoby, które podpisywały kontrakty w stocznich holenderskich, m.in. w Rotterdamie, jak również informatycy. Często pozostawali oni w Holandii na stałe, z czasem sprowadzali całe rodziny. Stopniowo społeczność polska w Holandii liczebnie zaczynała wzrastać. Jednak znaczny wzrost liczby Polaków w Holandii nastąpił dopiero po 2004 r. Byli to głównie robotnicy sezonowi, przybywali na farmy produkujące warzywa i owoce, np. na zbiór truskawek, kapusty.

Jednak przełom nastąpił po 1 maja 2007 r. po całkowitym otwarciu rynku pracy dla Polaków w Holandii. W 2007 r. przybywało na terenie tego kraju ponad 200 tys. Polaków, dane oficjalne szacowały ich na 80 tys. Wielkości te są zmienne, gdyż część z nich to byli pracownicy sezonowi, pracujący głównie w rolnictwie, np. przy zbieraniu owoców, na farmach tulipanów itp. (Leska-Ślęzak 2013: 290). Młoda polska emigracja zarobkowa przybywa do Holandii poprzez agencje pracy, dzięki którym zatrudniana jest w rolnictwie, budownictwie bądź pracuje na „własną rękę”. Obecnie osoby polskiego

¹ AAN, zespół: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Generalny Pełnomocnik Rządu d/s Repatriacji 503. Pismo konsulatu RP w Amsterdamie do Pośła Pełnomocnego RP w Hadze z 17 IV 1947 w sprawie zatrudniania Polaków żołnierzy w Holandii.



pochodzenia są widoczne w każdej wsi lub mieście w Holandii. Według danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w 2014 r. Polacy stanowili 28% ogółu obywateli UE pracujących w Holandii (Leska-Ślęzak 2013: 290). Wyniki badań wskazują, że Polacy uważani są za „grupę z potencjałem integracyjnym”, nie dążą do utworzenia odrębnej grupy kulturowej, chętnie podejmują się pracy w każdych warunkach, a najczęściej przyczyną wyjazdu jest ich zła sytuacja materialna w Polsce.

I.2. Historia organizacji polonijnych w Holandii

Życie polonijne w Holandii ukształtowało się w dwudziestoleciu międzywojennym. Wtedy do kopalń w Limburgii przybywali górnicy z rodzinami. Polonia w Holandii była społecznością zorganizowaną. Posiadała własne struktury organizacyjne, szkolnictwo i prasę. Szkolnictwo polonijne zostało uporządkowane dzięki działalności Bernarda Janika (Janik 1931). W latach 1910-1939 istniało w Holandii 30 towarzystw i organizacji polskich o różnym charakterze i zasięgu działania (Eder 1992: 500; Leska-Ślęzak 2003: 121). Do najstarszych organizacji polonijnych należały m.in.: Towarzystwo „Jedność” pw. św. Wojciecha, Związek Polaków w Holandii, Związek Polaków w Heerleheide, Towarzystwo św. Antoniego w Specholzerheide, zespoły śpiewacze: „Wesoły Tułacz”, „Wesoły Krakus”, Chór Polskiej Młodzieży Śpiewaczej, Koło Teatralne „Sarmata”, Koło Muzyczne Harfoma w Brunssum, a także Związek Harcerstwa Polskiego, Towarzystwo Sportowe „Sokół”, organizacje kobiece: Stowarzyszenie Polek (2 organizacje)². Niektóre organizacje polonijne w Holandii zmieniały charakter swojej działalności, np. w dniu 9 września 1939 r. istniejący 6 lat Związek Polaków w Heerleheide przyjął nową nazwę – Związek Polskich Towarzystw w Holandii. Związek oficjalnie reprezentował Polonię, utrzymywał kontakty z Radą Organizacyjną Polaków z Zagranicy i Opieką Społeczną nad Rodakami na Obczyźnie. Organizował obchody świąt narodowych, odczyty, prowadził kursy oświatowe, opiekował się Domem Polskim w Bredzie (Basiński 1974: 150).

Po II wojnie światowej została utworzona organizacja Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, przy której powstało koło Pancerniaków; utworzono Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK) z siedzibą w Vlissingen, które skupiało żołnierzy polskich walczących podczas II wojny światowej w Europie Zachodniej. W latach 1948-1949 powołano Delegaturę Zarządu Głównego Polskich Kombatantów, a w 1951 r. przekształcono ją w autonomiczny oddział stowarzyszenia, statut zatwierdziła królowa Juliana. Koła SPK funkcjonowały w Amsterdamie, Bredzie, Lutterade, Rotterdamie, Utrechcie, Venlo, Vlissingen. Stowarzyszenie wydawało pismo w języku polskim i niderlandzkim do 1961 r. pt. „Biuletyn Informacyjny”, od 1961 r. „Kombatant w Holandii”, a od 1964 r. „Kombatant Polski w Beneluxie”. W 1946 r. powstało Polskie Towarzystwo Katolickie w Bredzie. Zostało założone przez oficera I Dywizji Pancerniej, lekarza Narcyza Witolda Komara. Posiadało koła w Amsterdamie, Hadze, Bredzie, Kerkrade, Tilburgu, Twente, Oosterhout, Utrechcie i Waalwijk.

² Za: „Polacy Zagranicą” 1937, nr 11, s. 37; AAN w Warszawie, MSZ, sygn. 10457. Raport Konsulatu RP w Rotterdamie za rok 1929; AAN w Warszawie, AZCHP, sygn. 592. Zestawienie pt. Akcja szkoleniowa starszyszy harcerskiej z zagranicy w Polsce w roku 1935.



Wydawało „Biuletyn Informacyjny”³. W 1945 r. utworzono Zjednoczenie Katolicko-Polskich Towarzystw w Holandii (ZKPT). W jego skład weszły lokalne koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL), Polskiego Towarzystwa Katolickiego (PTK) oraz Towarzystwo „Jedność” pw. św. Wojciecha w Heerlen, Towarzystwo św. Barbary w Kerkrade, Towarzystwo św. Michała Archanioła w Wanback, Katolickie Stowarzyszenie Polek w Heerlerheide, Koło Niepodległościowców, Stowarzyszenie Górników Polskich w Lutterade, Stowarzyszenie Polaków w Brunssum, Zjednoczenie Polaków i Koło Amatorskie „Wesoły Tułacz” w Heerlerheide. Zjednoczenie wydawało „Informator ZKPT” (Leska-Ślęzak 2003: 123). Działalność charytatywną w Holandii rozwijały takie organizacje, jak Polska Akcja Katolicka (przy PTK) i Polska Caritas (przy ZKPT). W 1971 r. SPK, PSL, PTK i ZKPT utworzyły Radę Polonii Holenderskiej. W 1985 r. w Veendam założono organizację *Vereiniging Vriendschap Holland-Polen*, która zapewniała pomoc przy załatwianiu spraw urzędowych, sprawowała opiekę nad osobami podróżującymi do Polski, a także prowadziła ubezpieczenia dla Polaków. W 1980 r. założono Polsko-Niderlandzkie Towarzystwo Kulturalne. Wydaje ono periodyk „Biuletyn PNKV”, którego celem jest popularyzowanie w środowisku holenderskim polskiej literatury, historii i kultury. Wydawane w języku polskim i niderlandzkim wywiera duży wpływ na kształtowanie opinii o Polsce i Polakach. Towarzystwo działa już w Holandii ponad 35 lat. Organizacja stawia sobie również za cel dążenie do integracji społeczności polskiej i holenderskiej. Wspiera także polonijnych literatów (Leska-Ślęzak 2014b: 75). W 1991 r. utworzono Stowarzyszenie Ekspertów Polskich – STEP. Do jego zadań należy prowadzenie działalności informacyjnej dla Polaków, wspieranie kontaktów kulturalnych, gospodarczych, naukowych polsko-holenderskich, a także promocja Polski w Holandii. Od 2003 r. STEP został członkiem Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych.

W Holandii współcześnie funkcjonuje 26 organizacji społeczno-kulturalnych, m.in.: Dom Polski w Brunssum, Fundacja Niderlandzki Dom Polski w Amsterdamie, Stowarzyszenie „Scena Polska”, Fundacja PLON, Fundacja Polska-Holandia, TOP Towarzystwo Polek, Stowarzyszenie Haga-Europa Środkowa, Klub Gazety Polskiej – Amsterdam. Są to organizacje, które powstały w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i na początku XXI wieku. Obecnie działa 5 zespołów folklorystycznych: Zespół „Cracovia”, Zespół „Podlasie”, Zespół „Syrena”, Chór „Malwa” i Chór „Wesoły Tułacz”. Fundacja Niderlandzki Dom Polski w Amsterdamie powstała w 2008 r. Jej celem jest rozpowszechnianie wiedzy o polskiej kulturze, historii, o problemach współczesnego społeczeństwa polskiego. Imprezy organizowane przez fundację przyciągają społeczność międzynarodową. Prowadzi ona również poradnictwo prawne, naukę języka polskiego i niderlandzkiego, a także bibliotekę z polskim księgozbiorem.

Działające w Holandii organizacje polonijne w 2009 r. dążyły do utworzenia Kongresu Polonii. Nie udało im się porozumieć w kwestii wyboru przewodniczącego. Brak porozumienia dotyczył także innego spojrzenia na działalność organizacji tzw. starej emigracji (organizacji powstałych po II wojnie światowej) i organizacji powstałych w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku i na początku XXI wieku. Spór ten dotyczył kwestii finansowych, promocji Polski i Polaków w Holandii.

³ Z: „Biuletyn Informacyjny” 1972; „Głos Wolnych Polaków” 1957, nr 5, s. 1; „Msza Święta” 1958, nr 6, s. 23; „Msza Święta” 1959, nr 1, s. 30.

Życie organizacyjne Polaków w Holandii znajduje odbicie w holenderskiej prasie polonijnej. Na jej łamach przedstawiano problemy życia Polaków w Holandii na tle problemów społeczno-politycznych w kraju osiedlenia.

I.3. Charakterystyka społeczno-demograficzna zbiorowości imigranckiej w Holandii

W okresie międzywojennym, a także po II wojnie światowej Polacy zamieszkiwali głównie w Limburgii. Emigrantów z ludnością miejscową łączyła religia katolicka. W okresie międzywojennym byli to głównie górnicy. W strukturze społecznej polskiej społeczności po II wojnie światowej pracownicy fizyczni stanowili 85-87%, z tego około 1% sprawowało funkcje organizacyjne, np. majstrów. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku do Holandii emigrowały głównie kobiety, które zawierały małżeństwa i zajmowały się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Z czynnych zawodowo kobiet 75% stanowiły pracownice fizyczne (Balicki 1974: 171). Emigracja z lat osiemdziesiątych XX wieku spowodowała przemianę w obrazie Polonii holenderskiej. Szacuje się ją na około 8 tys. osób. Generalnie byli to ludzie młodzi, prawie 70% z nich nie przekroczyło 35. roku życia, starannie wykształceni. Ponad 20% wychodźców legitymowało się wyższym wykształceniem, tylko 10% miało ukończoną jedynie szkołę podstawową, a aż 70% to były osoby ze średnim wykształceniem, które znajdowały zatrudnienie w usługach, handlu i przemyśle, głównie robotnicy wykwalifikowani (Chodubski 1994: 89). Imigranci z lat osiemdziesiątych posiadali umiejętność posługiwania się językiem obcym, najczęściej językiem angielskim, a także mogli wykazać się osiągnięciami w pracy zawodowej (Chodubski 1999: 70). Natomiast emigranci z Polski przybywający po 2004 r. byli już ludźmi bardzo dobrze wykształconymi, znającymi języki obce. Holandia w latach 2007-2013 stała się krajem, do którego Polacy chętnie emigrowali. Według badań przeprowadzonych przez *Social en Cultureel Planbureau (SCP)* ponad 70% polskich imigrantów w Holandii ma średnie lub wyższe wykształcenie. Są to osoby między 20. a 35. rokiem życia. Wyróżniają się wysokim poziomem wykształcenia i pod tym względem nie są podobni do rdzennych mieszkańców Holandii. Struktura społeczna Polonii holenderskiej przedstawia się następująco: 3% ma wykształcenie podstawowe, poziom zawodowy prezentuje 27%, poziom techniczno-zawodowy zaawansowany 51%, a poziom wyższy i uniwersytecki 19% ((Leska-Ślęzak 2014b: 79). Cechą charakterystyczną młodych emigrantów jest często praca poniżej kwalifikacji, dotyczy to głównie osób z wyższym wykształceniem, którzy pracują na budowach, w rolnictwie, ogrodnictwie czy przemyśle. Zmiany w strukturze populacji polskich imigrantów w Holandii dotyczą też płci i stanu cywilnego. Od 2004 r. w Holandii przybywa mężczyzn imigrantów z Polski, którzy równocześnie nie są obciążeni rodziną. Tzw. stara emigracja funkcjonuje w strukturach hierarchicznych, natomiast współczesna Polonia holenderska grupuje się w organizacjach, fundacjach i stowarzyszeniach o charakterze otwartym. Należać mogą do nich przedstawiciele różnych narodowości i grup etnicznych, których łączą wspólne cele zawodowe, społeczne, artystyczne itp. Organizacje polonijne pręźnie działające w Holandii przede wszystkim pomagają Polakom w kwestiach prawnych, prowadzą kursy języka niderlandzkiego, informują o wysokości płacy minimalnej, pomagają w załatwianiu wielu spraw dotyczących życia codziennego w Holandii.

II. Charakterystyka Holandii jako kraju przyjmującego

Po II wojnie światowej Holandia była państwem monoetnicznym, ponieważ mniejszości stanowiły około 2% populacji. Polityka imigracyjna Holandii zmieniała się w zależności od sytuacji społecznej i gospodarczej państwa. Wyróżnia się dwie znaczące fale napływu imigrantów do Holandii do lat siedemdziesiątych XX wieku. Pierwsza z nich wiąże się z dekolonizacją w 1949 r. Indonezji. Do Holandii przybywa wówczas 180 tys. osób z tego kraju. W 1975 r. przybywają do Holandii osiedleńcy z niepodległego Surinamu. Druga fala to imigracja zarobkowa, które to zjawisko notuje się w Holandii od lat sześćdziesiątych XX wieku. W polityce imigracyjnej Holandii ujawniła się praktyka podziału przybywających obcokrajowców. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku przyjeżdżali głównie imigranci pochodzący z Maroka, Turcji, Grecji, Włoch, Portugalii, Hiszpanii i byłej Jugosławii. Polacy w tym okresie nie stanowili znaczącej grupy imigrantów. Przeważnie były to osoby z wykształceniem podstawowym, grupa potrzebna do pracy w przemyśle. Był to w dziejach Holandii jedyny okres, w którym państwo świadomie stymulowało napływ imigrantów (Leska-Słęzak 2015: 92).

Imigranci w związku z obowiązującym prawem imigracyjnym byli podzieleni na dwie grupy: *alloctonoonen* (kolorowi imigranci) i *buitenlanders* (biali imigranci). W stosunku do imigrantów polityka władz holenderskich opierała się na tzw. modelu *gastarbeitera* (*guestworker model*). Zakładał on, że imigranci przebywać będą w Holandii tylko czasowo, w związku z czym władze nie podejmowały żadnych działań na rzecz integracji przybyszów ze społecznością lokalną, ale kładły nacisk na zachowanie ich odrębności kulturowej i podtrzymywanie ich wartości kulturowych, tak aby ułatwić im funkcjonowanie we własnej kulturze po powrocie do kraju ojczystego. Od 1974 r. uruchomione zostały na terenie Holandii kursy języka ojczystego dla poszczególnych grup etnicznych imigrantów, a także rozwinięto system opieki socjalnej. Tolerancja w stosunku do przybyłych do Holandii imigrantów związana była bezpośrednio z „tolerancją merkantylną” opartą na kalkulacji kosztów i zysków, czyli skoro tania siła robocza imigrantów przynosiła korzyści Holendrom, to racjonalna strategia działania powinna również dawać korzyści imigrantom, np. w formie opieki socjalnej. W tym okresie następuje „kupowanie” bezpieczeństwa społecznego i eliminowanie potencjalnych konfliktów na tle etnicznym (Korzewski 2005: 217-220).

Model *gastarbeitera* zakładał odrębność kulturową imigrantów, zachowanie tożsamości narodowej, zakładanie szkół i nauczanie w języku narodowym. Zakładano, że umowy zawarte na czas określony spowodują, iż po ich wygaśnięciu osoby te wrócą do kraju pochodzenia. Jednak wiele z nich zostało w Holandii mimo wygaśnięcia umów o pracę. W Holandii w 1973 r. w wyniku kryzysu naftowego zaczęło rosnąć bezrobocie, a kryzys gospodarczy w przemyśle uzmysłowił rządzącym jak wielu pracowników po wygaśnięciu kontraktu pozostało niezarejestrowanych w Holandii. W 1975 r. wprowadzono więc nową regulację, na mocy której wszyscy imigranci zostali zarejestrowani. Jednocześnie rząd ograniczył przyjmowanie nowych imigrantów, wprowadzając restrykcyjną politykę. Rząd holenderski nie mógł się jednak przeciwstawić łączeniu rodzin, co było legalne i zgodne z przyjętą Europejską Konwencją Praw Człowieka. Holandia w tym okresie przyjmowała imigrantów z Surinamu, którzy posiadali obywatelstwo holenderskie i mieli prawo wolnego wjazdu

do Holandii do 1980 r. Przyczyniło się to do masowej emigracji zarobkowej z Surinamu do tego kraju.

Społeczność polska w Holandii do lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku nie stanowiła problemu dla władz holenderskich. Organizacje polonijne mogły zakładać szkoły języka polskiego, kultywować tradycje i obyczaje polskie. Polacy w Holandii nie stanowili znaczącej grupy etnicznej, ponieważ po II wojnie światowej Polonię szacowano na około 8-10 tys. osób, a w latach osiemdziesiątych XX w. także podobnie, tj. prawie 8 tys. osób. W większości byli to emigranci polityczni (Leska-Ślęzak 2014a: 211).

W 1983 r. w polityce imigracyjnej model *gastarbeiters* ustępuje modelowi mniejszości etnicznych (*ethnic minorities model*), w którym określenie „imigrant” zostaje zastąpione terminem „mniejszości etnicznej”. Państwo wprowadza formalne uregulowania prawne. Podejmuje też nowe działania w ramach polityki integracyjnej, gdyż konieczne staje się, by imigranci chcący pozostać w Holandii znaleźli miejsce w holenderskim społeczeństwie. Zwrócono uwagę na fakt, że często są to ludzie bez wykształcenia, bez pracy, żyjący z zasiłków z opieki społecznej, co spowodowało wzrost przestępstw i wykroczeń. Celem polityki integracyjnej było więc dążenie do eliminacji niedostatków i zaległości w wykształceniu imigrantów. Położono nacisk na edukację w języku niderlandzkim, stworzono program pomocy w wejściu na rynek pracy, uruchomiono różne programy zawodowe i edukacyjne wyrównujące szanse emigrantów. Przedstawiciele mniejszości mogli być zatrudniani w administracji publicznej, a także uzyskali prawo do głosowania w wyborach lokalnych po 5 latach pobytu i do zakładania własnych szkół finansowanych z budżetu państwa (Korzewski 2005: 226-227). W 1983 r. dokonano zmiany w Konstytucji holenderskiej i wprowadzono artykuł o zakazie dyskryminacji.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku stosunek do imigracji w społeczeństwie holenderskim ulega zasadniczym zmianom. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przyjmowano imigrantów z otwartością, natomiast w latach dziewięćdziesiątych staje się to już problemem. Holendrzy zauważyli, że dzielnice tradycyjnie zamieszkiwane przez etnicznych Holendrów zdominowane są przez imigrantów, którzy korzystają ze świadczeń socjalnych i mają problemy ze znajomością języka niderlandzkiego. Społeczństwo holenderskie stwierdziło, że imigranci nie są źródłem korzyści, a tylko przysparzają kosztów i godzą w holenderskie poczucie bezpieczeństwa (Vuijsje 2006: 22).

W ostatniej dekadzie XX wieku Holendrzy zaczęli krytycznie odnosić się do idei społeczeństwa wielokulturowego. Od 1994 r. w Holandii pojawiło się neorepublikańskie pojęcie obywatelstwa, które oznaczało chociażby minimalny udział imigrantów w życiu społeczeństwa holenderskiego. Wyrazem tego okazał się kurs integracyjny. Ważnym elementem wspierającym proces integracji był masowy napływ młodzieży z Antyli Holenderskich do Holandii. Osoby te postrzegały nowe miejsce osiedlenia jako szansę na lepsze życie, poprawę warunków socjalno-bytowych, rozwój osobisty, edukację, podnoszenie kwalifikacji i opiekę zdrowotną. Obecnie w Holandii zamieszkuje 1/3 ogólnej ludności Antyli (Leska-Ślęzak 2015: 94).

Od lat dziewięćdziesiątych liczba ludności przybywającej do Holandii zaczęła maleć, ponieważ wprowadzono nowe przepisy. Osoby, które chcą się tu osiedlić, aby uzyskać możliwość ubiegania się o obywatelstwo, muszą legalnie przez 3 lata



pracować, natomiast osoby, które nie mają pozwolenia na stałe zamieszkanie, nie mogą skorzystać z prawa do łączenia rodzin; także osoby, które starały się o azyl coraz częściej odsyłane były do kraju pochodzenia. Status mniejszości etnicznej pozwalała na ubieganie się o państwowe dotacje, preferencyjne warunki pomocy w znalezieniu zatrudnienia. Przedstawiciele mniejszości najczęściej są zatrudniani na niższych stanowiskach na czas określony, a także mają niepewne gwarancje ich utrzymania w stosunku do rdzennych mieszkańców Holandii (Leska-Ślęzak 2007: 185).

W 1998 r. Parlament holenderski uchwalił ustawę o asymilacji imigrantów (*assimilation model*). Oznaczało to przyjęcie nowego modelu w polityce wobec imigrantów, zakładającego integrację społeczną i ekonomiczną mniejszości etnicznych ze społeczeństwem holenderskim. Położono nacisk na obowiązkowe kursy języka niderlandzkiego z elementami historii Holandii oraz edukację w zakresie podstawowych norm i wartości obowiązujących w społeczeństwie holenderskim.

W 1994 r. Polska podpisała układ stowarzyszeniowy z Unią Europejską. W Holandii zostały tymczasem zliberalizowane reguły odnośnie do migracji ekonomicznej. Układ ten wprowadzał rozluźnienie ograniczeń w zakresie pracy dla samodzielnych przedsiębiorców. W 1998 r. zniesiono obowiązek posiadania licencji dla biur pośrednictwa pracy, co miało stworzyć nowe możliwości zatrudniania się dla pracowników z Polski. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej stało się dla Polaków kolejną wielką szansą, m.in. dzięki zasadom swobodnego przepływu pracowników i osób, możliwości swobodnego osiedlania się, wolnego przepływu usług. Holandia w obawie przed znacznym napływem Polaków zdecydowała się na odroczenie w czasie otwarcia dla nich swojego rynku pracy, od czego odstąpiła 1 maja 2007 r. Otwarcie rynku pracy dla Polaków pozwoliło im na podejmowanie legalnej pracy, uzyskiwanie odpowiedniego wynagrodzenia określonego przepisami holenderskim, a także zatrudnianie się zgodnie z kwalifikacjami. Jednak polscy pracownicy byli przedstawiani jako zagrażająca i niepożądana grupa pracowników migracyjnych. Większość Polaków wykonywała pracę niechętnie podejmowaną przez Holendrów: tymczasową, ciężką, monotonną i nisko płatną, np. zbieranie szparagów, pielienie cebulek kwiatowych, sprzątanie hoteli lub praca przy taśmie produkcyjnej. Polacy, którzy zdecydowali się na emigrację z przyczyn ekonomicznych, chętnie podejmowali się każdego zajęcia, ponieważ i tak zarabiali dużo więcej niż w Polsce. Polscy imigranci zarobkowi przybywający do Holandii byli uzależnieni od biur pośrednictwa pracy, które załatwiały im podróż, zatrudnienie, zakwaterowanie, a także rozrywki, np. wycieczki, spotkania. Polacy korzystający z pośrednictwa pracy zazwyczaj nie posługiwali się żadnym językiem obcym w stopniu komunikatywnym. Z kolei Polacy, którzy wyemigrowali „na własną rękę”, często posługiwali się językiem angielskim lub niemieckim. Nie byli zależni od pracodawców, znali swoje prawa, nie bali się utraty pracy, ponieważ potrafili poszukać kolejnej. Nowa generacja pracowników migrujących z Polski znała swoje prawa, nie akceptowała wykorzystywania przez pracodawców, często kontaktowała się z organizacjami polonijnymi w Holandii, aby poznać zasady holenderskiego rynku pracy, obowiązki i przywileje pracownicze (Pool 2011: 239-256). Organizacje polonijne umieszczają na swoich stronach internetowych informacje dotyczące warunków pracy i płacy, świadczeń socjalnych i ubezpieczeń społecznych. Organizacje polonijne w Holandii finansowane są ze składek członków, korzystają ze wsparcia Senatu RP, realizują granty ogłaszane przez Ambasadę RP w Hadze, a także

otrzymują dotacje od rządu holenderskiego, np. na prowadzenie nauki języka niderlandzkiego.

W pierwszej dekadzie XXI wieku zmieniono przepisy imigracyjne – najważniejszą ustawą regulującą kwestie związane z migracją i integracją cudzoziemców jest *Vreemdelingenwet 2000*, czyli ustawa o cudzoziemcach z 2000 r., która określa zasady wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich na terenie Holandii. Najistotniejsza kwestia związana z problemem pobytu obcokrajowców to koncepcja integracji zapisana w ustawie *De Wet inburger* oraz w *De Wet inburgering in het buitenland* (akcie określającym obowiązki cudzoziemca starającego się o długoterminową wizę, które musi on spełniać przed wyjazdem). Wydarzenia społeczne i polityczne na początku XXI wieku spowodowały wzrost nastrojów antyimigranckich w Holandii. W 2001 r. Pim Fortuyn założył nową partię *Leefbaar Nederland* (Holandia nadająca się do życia). W jej programie znalazła się krytyka polityki państwa względem imigrantów, dzięki której partia zyskała popularność wśród Holendrów. Pim Fortuyn został zamordowany w 2002 r. przez fanatycznego obrońcę środowiska naturalnego. W 2004 r. zginął reżyser Theo van Gogh, zabity przez Marokańczyka – fanatyka religijnego, za to, że z deputowaną Ayaaną Hirsi Ali nakręcił krótki film o Koranie i o poniżaniu kobiet w kulturze islamskiej. Wydarzenia te doprowadziły do zaostrzenia polityki imigracyjnej w Holandii.

W latach 2002-2007 utworzono w Holandii urząd Ministra Imigracji i Integracji, który działał we współpracy z Ministrem Sprawiedliwości. Minister Imigracji i Integracji był odpowiedzialny za politykę migracyjną i koncepcje integracji cudzoziemców. W latach 2007-2010 realizacja tych zadań należała do Ministra Sprawiedliwości, a od 2010 r. przekazano je w gestię Ministra Imigracji, Integracji i Azylu⁴.

Od 15 marca 2006 r. w Holandii obowiązywać zaczęły nowe przepisy imigracyjne i azyłowe. Według nowych regulacji cudzoziemcy starający się o pobyt w Holandii muszą zdać egzamin językowy i odpowiedzieć na 30 pytań testowych z wiedzy o państwie. Obywatele państw trzecich są zobowiązani do samodzielnego sfinansowania kosztów egzaminu i kursu przygotowującego.

Od czasu przystąpienia Polski do UE Polacy emigrują do Holandii w celach edukacyjnych, a także w celach zarobkowych, do pracy w budownictwie, ogrodnictwie i stocznich holenderskich. Stosunek Holendrów do nowo przybyłych jest negatywny i wynika z: poczucia przepełnienia kraju, wysokiego bezrobocia wśród imigrantów, średniego poziomu naturalizacji, istnienia i popularności partii politycznych głoszących antyimigranckie hasła. W mediach piętnowane są przypadki niektórych zachowań Polaków, np. nadużywania alkoholu, jazda pod jego wpływem (*Problemy...: 6*).

W 2007 r. zbiorowość polska w Holandii liczyła 20 tys. osób. W 2008 r. w holenderskich gminach zarejestrowanych było 121 tys. osób polskiego pochodzenia stale przebywających na terenie Holandii. W 2009 r. liczbę Polaków w Holandii szacowano na około 400 tys. W tym należy również uwzględnić pracowników sezonowych, pracujących głównie w ogrodnictwie, budownictwie, a także Polaków przyjeżdżających w celach edukacyjnych (studenci w ramach programów Sokrates i Erasmus). Polityka imigracyjna Holandii i nastawienie społeczeństwa holenderskiego

⁴ Europejskie doświadczenia. Holandia, <http://ed.frog.org.pl/component/content/orticle> (dostęp: 14.10.2014 r.).

do Polaków po 2007 r. znajduje odzwierciedlenie w wypowiedziach polityków, m.in. reprezentujący centroprawicę Hable Zijlstra stwierdził, że „(...) wykształcony Turek ze Stambułu musi chodzić na kursy, a bułgarski czy polski chłop nie (...)”. Podobny pogląd wyraził polityk socjalistów Paul Ulenbelt, który uważa, że „(...) napływ pracowników z Europy Wschodniej to problem, którego nie doceniamy. Biernie patrzemy jak tworzą się nowe getta (...)” (Bieńkowska 2007: 10). Władze holenderskie zmuszają osoby napływające z krajów UE-8, w tym głównie Polaków, Bułgarów i Rumunów (bo jest ich najwięcej) do udziału w rocznych kursach kulturoznawczych i nauki języka niderlandzkiego. Nieuczestniczenie w kursie wiąże się z nieprzedłużeniem prawa pobytu w tym kraju (Bieńkowska 2007). Dla Polaków przybywających z rodzinami największe trudności sprawiała nieznajomość języka niderlandzkiego i kwestie związane z edukacją dzieci, ponieważ obligatoryjny obowiązek nauki w szkole jest od 4. do 18. roku życia (każde dziecko, gdy skończy 3 lata, otrzymuje tzw. numer oświatowy). Problem komunikacji u dzieci władze holenderskie rozwiązały tworząc Ośrodek Wsparcia dla Uczniów z Europy Środkowej i Wschodniej, w którym realizowane są specjalne programy edukacyjne dla dzieci. Organizacje polonijne prowadzą kursy nauki języka niderlandzkiego dla Polaków, które są finansowane z budżetu państwa. Władze gminne również organizują bezpłatne kursy nauki języka niderlandzkiego dla przybyszów z Polski, Bułgarii i Rumunii.

W holenderskim serwisie „*Duch news nl*”, napisano: „(...) jasne, że Polacy to nowi Marokańczycy. Słyszeliśmy już, że kradną miejsca pracy, biją gejów, a teraz członkowie parlamentu straszą, że będą tworzyć getta(...)”. W wielu holenderskich miastach, w których występują duże skupiska Polaków, opracowano specjalne wytyczne dotyczące ich praw i obowiązków. Przykładem może być Haga, która przygotowała 10-punktowy plan dla „nowych polskich/europejskich hadziejczyków”, zawierający m.in. informacje dotyczące służby zdrowia, prawa pracy, praw mieszkaniowych, obowiązku ubezpieczeń itp. Miasto Haga w rozpropagowaniu tych informacji wykorzystywało portale internetowe Polonii, m.in. www.polonianl.nl, www.niedziela.nl. Ważnym elementem służącym adaptacji Polaków w Hadze było wykorzystanie przedstawicieli Polonii, a także działających organizacji polonijnych, które mogły organizować kursy języka niderlandzkiego i wiedzy obywatelskiej⁵.

Holenderski polityk Geert Wilders, twórca Partii Wolności postulował zamknięcie granic przed imigrantami, wprowadzenie zakazu budowy nowych meczetów, radykalną reformę systemu opieki społecznej. Kolejnym celem Wildersa stali się Polacy. Założył on Antypolski portal Geerta Wildersa, na którym dziennie pojawiała się 170 skarg na Polaków. Holendrzy skarżyli się na to, iż Polacy zabierają im miejsca pracy, a także nadużywają świadczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych. Holenderscy hakerzy sprzyjający Wildersowi zaatakowali portale organizacji polonijnych. „Polak” w rozumieniu Holendrów to pojęcie zbiorcze, obejmujące przedstawicieli Europy Środkowo-Wschodniej. Polacy są natomiast pozytywnie postrzegani przez pracodawców holenderskich. Według danych *Work Express* w Holandii pracuje 150 tys. osób polskiego pochodzenia. Aż 85% emigrantów zatrudnionych w tamtejszych firmach to Polacy. W 2015 r. 55% osób wyjeżdżających do pracy w Holandii stanowiły kobiety,

⁵ Dokument – 10-punktowy plan dla „nowych polskich/europejskich hadziejczyków”, opracowany przez miasto Haga w 2010 r., s. 1.

które znajdowały zatrudnienie w branży medycznej, rolnictwie i produkcji. Według pracodawców holenderskich Polacy stali się „kozłami ofiarnymi”, których rząd potrzebował do prowadzenia polityki anty kryzysowej.

W polityce mającej ułatwić adaptację imigrantów Holendrzy dokonują tymczasem kolejnych zmian. 16 czerwca 2015 r. minister spraw wewnętrznych Piet Hein Donner przedstawił nową ustawę, w której następuje zmiana priorytetów – teraz wartości społeczeństwa holenderskiego w systemie integracji są najważniejsze. Holandia odstępuje od modelu społeczeństwa wielokulturowego. W nowym raporcie przygotowanym przez Instytut Badań Społecznych (SCP) o imigrantach z Polski i Bułgarii *„Langer in Nederland Ontwikkelingen in de leefsituatie van migranten uit Polen en Bulgarijen in de eerste jaren na migratie”*, Merove Gijsberts i Marcel Lubbers wskazują, że imigranci z tych krajów czują się dyskryminowani, choć jak stwierdzono, 80% z nich pracuje, a 25% nawet ponad 40 godzin tygodniowo. Polacy są niezadowoleni z zarobków, uważają, że Holendrzy są coraz mniej gościnni, ale mimo to chęć pozostania w Holandii deklaruje o 7% więcej z nich. W poprzednim badaniu było to 56%, a obecnie 63% Polaków. Przedstawiciele Polonii uważają, że najważniejsze znaczenie ma prowadzenie dialogu między społecznością polską a holenderską. Przykładem takiego działania jest zorganizowany *„Dialoogtafel”* podczas Dnia Polskiego w Goes 22 czerwca 2015 r.

III. Bilateralne relacje między Polską a Holandią

Stosunki polsko-holenderskie w dwudziestoleciu międzywojennym nawiązane zostały w sferze przemysłowo-handlowej. Kapitał holenderski bezpośrednio i pośrednio inwestował w gospodarkę polską. W 1921 r. na bazie tych kontaktów utworzono fabrykę, która nosiła nazwę Polsko-Holenderska Fabryka Lamppek Elektrycznych S.A., a 1928 r. zmieniono jej nazwę na Polskie Zakłady Philipsa S.A. w Warszawie. Kolejne zakłady powstały w Bydgoszczy, Poznaniu, Lwowie, Wilnie, Rzeszowie, Krakowie, Katowicach oraz Gdyni. Prowadziły one działalność handlową. W zakładach w Warszawie uruchomiono również laboratorium badawcze, którym kierował doc. Andrzej Sołtan, który współpracował bezpośrednio z prof. Gillesem Kolstem z Eindhoven (Klimczuk 1996: 41-59). W ramach współpracy handlowej w latach 1926-1939 stocznie w Rotterdamie i Vlissingen wybudowały dwa okręty podwodne „Orzeł” i „Sęp” dla Marynarki RP. W okresie międzywojennym w obu państwach akredytowano przedstawicieli dyplomatycznych. Po I wojnie światowej na podstawie umów z Polską do Limburgii przybyło wielu górników z Polski. Holandia gwarantowała im odpowiednie warunki pracy i płacy, a także ubezpieczenia społeczne. W okresie II wojny światowej stosunki handlowe między Polską a Holandią nie istniały, pozostała jedynie współpraca w sferze politycznej.

Po II wojnie światowej rząd holenderski uznał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w Warszawie (6.06.1945 r.) i zadeklarował chęć współpracy, nawiązał też stosunki dyplomatyczne i jednocześnie cofnął uznanie dla Rządu polskiego na uchodźstwie w Londynie oraz nakazał likwidację jego przedstawicielstwa w Holandii. Kontakty w tym okresie między Polską a Holandią odbywały się za pośrednictwem placówek dyplomatycznych obu państw w Moskwie (Rzelichowski 2004: 135-136). Od 1959 r. nastąpiło ożywienie kontaktów między Polską a Holandią. W kwietniu



1959 r. przybył do Polski dyrektor generalny holenderskiego Ministerstwa Kultury. W wyniku tej wizyty podpisano protokół o współpracy kulturalnej i naukowej, w ramach której przewidziano wzajemną wymianę stypendystów naukowych, profesorów, wzajemną współpracę między uczelniami obu krajów, wymianę dziennikarzy, a także ekspozycję wystaw⁶. Wpływ na obustronne ocieplenie stosunków miało także zaproszenie przedstawicieli Ambasady Polskiej w Hadze na oficjalne obchody odsłonięcia pomnika poświęconego 101. Amerykańskiej Dywizji Spadochronowej. 21 lipca 1960 r. została podpisana umowa lotnicza⁷, która była efektem spotkania 6 maja 1956 r., kiedy to do Hagi przybyła polska delegacja w związku z otwarciem połączenia lotniczego Amsterdam-Warszawa. Spotkanie to miało charakter polityczny, podkreślało rolę pokojowego współżycia, pragnienie rozszerzenia wzajemnych stosunków handlowych i kulturalnych. Natomiast we wrześniu 1958 r. zawarto umowę z Beneluksem, w ramach której Holandia została pośrednikiem w sprowadzaniu do Polski kauczuku i skór bydlęcych. Natomiast Polska eksportowała węgiel, drewno, wyroby walcowane, nawozy sztuczne, półprodukty włókiennicze. Do oziębienia stosunków polsko-holenderskich doszło w grudniu 1961 r., ponieważ Minister Spraw Zagranicznych Holandii Joseph Luns wypowiedział się negatywnie o granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W kontaktach między obu krajami problemem pozostawała też kwestia odszkodowań za znacionalizowane mienie holenderskie w Polsce⁸. Sprawy te zostały uregulowane do grudnia 1969 r. Polska zapłaciła Holandii wszystkie raty odszkodowawcze. Ministerstwo Finansów PRL otrzymało potwierdzenie całkowitego uregulowania roszczeń holenderskich. Na pogorszenie stosunków miała wpływ również emigracja Żydów z Polski w 1968 r., zwłaszcza że to Ambasador Holandii w Polsce Calkoen reprezentował interesy Izraela w Polsce⁹. Napięta sytuacja polityczna między obu krajami niekorzystnie wpłynęła na współpracę kulturalną – odwołano wystawę w Amsterdamie „VII wieków Warszawy” oraz w Warszawie „Złoty wiek Amsterdamu”, a także polski tydzień w Groningen.

W latach siedemdziesiątych po przejściu władzy w Polsce przez Edwarda Gierka nastąpiła poprawa stosunków polsko-holenderskich. W 1971 r. odbyło się pierwsze spotkanie „Okrągłego Stołu” w Nieborowie, którego organizatorem był Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, a ze strony holenderskiej Instytut im. Johna Kennedy’ego w Tilburgu (Głowacki 1984: 178). Kolejne spotkania miały miejsce w latach 1973, 1974, 1977 i 1980. Spotkania te doprowadziły do podpisania dwustronnych umów o współpracy dotyczących m.in.:

- międzynarodowych przewozów drogowych, podróży i ładunkowych (obowiązywała od 13.08.1971 r.);
- porozumienia żeglugi handlowej (obowiązywało od 24.12.1972 r.);
- wieloletniej umowy o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej (obowiązywała od 14.07.1975 r.);

⁶ Archiwum MSZ, Departament VI, Zespół 17, t. 97, wiązka 11, Stosunki dwustronne polsko-holenderskie.

⁷ Archiwum MSZ, Departament IV, Zespół 17, t. 96, wiązka 11, Umowa lotnicza z dn. 21 lipca 1960 r.

⁸ Archiwum MSZ, Departament IV, Zespół 17, t. 89, wiązka 10, Sprawozdawczość placówki w Hadze (w tym sprawozdania osobiste, plan pracy i oceny).

⁹ Archiwum MSZ, Departament IV, Zespół 17, t. 94, wiązka 11, Sprawowanie przez Holandię opieki nad obywatelami Izraela w Polsce.



- aktywizacji i współpracy małych i średnich przedsiębiorstw (obowiązywała od 15.03.1977 r.);
- finansowania przedsięwzięć inwestycyjnych i kooperacyjnych (obowiązywała od 25.01.1979 r.);
- rozwoju współpracy gospodarczej (obowiązywała od 1.08.1979 r.);
- konwencji o współpracy w dziedzinie weterynarii (obowiązywała od 20.09.1979 r.);
- dostaw węgla energetycznego do Holandii w powiązaniu z długoterminowym kredytem finansowym na rozwój kopalń węgla Polsce (obowiązywała od 20.09.1979 r.);
- unikania podwójnego opodatkowania i zapobieżeniu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku (obowiązywała od 7.11.1981 r.);
- refinansowania polskiego zadłużenia (obowiązywała od 22.10.1981 r.) (Szczepaniak, Herman-Łukasik i Janicka 2007: 264).

Oficjalne wizyty na szczeblu rządowym miały znaczący wpływ na wzajemne poznanie się i polepszenie stosunków między Polską a Holandią, gdyż w rezultacie kończyły się one zazwyczaj podpisaniem porozumień i umów międzynarodowych w zakresie współpracy w sferze politycznej, społecznej i gospodarczej. W dniach 2-3 czerwca 1981 r. w Warszawie odbyły się polsko-holenderskie konsultacje polityczne dotyczące sytuacji w Polsce i dalszej współpracy z Holandią. Polskę reprezentował wiceminister spraw zagranicznych Marian Dobrosielski, a stronę holenderską sekretarz generalny ds. politycznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych K. W. Reinink.

W latach 1981-1987 obustronne kontakty uległy osłabieniu i dopiero w 1987 r. przybył do Polski minister spraw zagranicznych Holandii Hans van der Broek. W latach osiemdziesiątych prowadzono w Holandii akcję społeczną w sprawie zorganizowania pomocy dla Polski, szczególnie zbierano leki i żywność. Media holenderskie nie wykorzystywały tej sytuacji do celów propagandowych, a jedynie apelowały o pomoc, a także przedstawiały trudną sytuację gospodarczą Polski. Przełomowym momentem w kontaktach stało się wprowadzenie stanu wojennego w Polsce 13 grudnia 1981 r. Od 14 grudnia 1981 r. rozpoczęły się protesty przed polską ambasadą, głównie przedstawicieli związków zawodowych, organizacji polonijnych i *Amnesty International*. 15 grudnia 1981 r. w porcie w Rotterdamie rozrzucono ulotki, które zawierały m.in. następujące wezwanie: „Nie obsługiwać statków polskich”¹⁰. W styczniu 1982 r. wpłynęło do Ambasady Polskiej w Hadze 3 tys. protestów obywateli holenderskich, partii politycznych, szkół wyższych, rad gmin, organizacji ruchu pokojowego *Amnesty International*, związków twórczych domagających się zakończenia stanu wojennego i uwolnienia internowanych. W Amsterdamie, w Hadze i Rotterdamie powstały grupy inicjatywne, które miały działać na rzecz niesienia pomocy Polakom w kraju. Stworzono listę postulatów i żądań pod adresem władz polskich, żądano inspekcji Czerwonego Krzyża ze względu na łamanie praw człowieka w Polsce¹¹. W lutym 1982 r. odbyła się kampania tzw. solidarnościowa, której brały udział organizacje polonijne i związki zawodowe. Organizowano manifestacje, wystąpienia przeciwko łamaniu praw człowieka w Polsce¹². W 1983 r. pod Ambasadą Polską w Hadze wielokrotnie dochodziło do demonstracji wzywających do przestrzegania praw człowieka, a także odbyła się

¹⁰ Archiwum MSZ, Departament IV 1981, W-1, t. 46/860-22, Szyfrogram z Hagi z dn. 14.12.1981 r.

¹¹ Archiwum MSZ, nr zespołu 8/86, w. I, Holandia 1982.

¹² Archiwum MSZ, nr zespołu 8/86, w. I, Holandia 1982, Ambasada Haga –Tow. Eugeniusz Noworyta dyrektor Departamentu IV MSZ z dn. 21.01.1982 r.

demonstracja głodowa uciekinierów z Polski¹³. W 1984 r. Holandia i Polska podpisały trzyletnią umowę o współpracy kulturalnej i naukowej. W ramach współpracy naukowej do Holandii wyjechało 21 osób na 9-miesięczne stypendia. Podpisano także umowę między Instytutem Ekonomicznym w Rotterdamie a Uniwersytetem Gdańskim, Łódzkim i w Katowicach¹⁴.

Polonia w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku wykazywała tendencje integracyjne w obliczu konieczności organizowania pomocy Polakom w kraju. Do działaczy szczególnie aktywnych w tym okresie należały Irena i Dominika Vijfeschagat, organizujące zbiórki pieniędzy na zakup lekarstw i odżywek dla dzieci. Pomoc organizowano przez kilka lat; zwykle pod koniec roku kalendarzowego przyjeżdżała z Holandii do Polski ciężarówka z lekami i odżywkami (wartość rocznej akcji zbiórkowej szacowano na około 10 tys. dolarów). Podobne akcje zbiórki pieniędzy organizowali też m.in.: Pieter Eilander, Józef Wolner, Gerda Landman, Jan Lipowski, Christ Deuss, małżeństwo Afien i Harman van der Veen¹⁵. Dzięki inicjatywom Polonii Holendrzy przekazywali Polakom pieniądze, odzież, obuwie. Holendrzy są narodem otwartym na udzielanie pomocy innym i „potrafili wiele kilometrów jechać drogą w zawieruchę śnieżną, aby przewieść przez granicę paczki świąteczne dla Polski” (Wieczorek 1986: 24) (np. jeden z pierwszych transportów dotarł do Poznania już w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r.) (Nadzieja 1988: 61). Szczególne zasługi dla emigracji „solidarnościowej” położył Jan Minkiewicz (urodzony w Szwecji, obywatel holenderski, pochodzenia polskiego). Sprawami polskimi zajmował się od wielu lat. Od 1980 r. był członkiem holenderskiego *MERPOL-u* (*Mensem, rechten in Polen*), tj. organizacji do spraw praw człowieka w Polsce. Pomagał związkowi NSZZ „Solidarność”, a także uczestniczył w zjeździe w grudniu 1981 r. w Gdańsku. Jego działalność doprowadziła do założenia 1 grudnia 1982 r. Biura „Solidarności” w Holandii, które funkcjonowało do lutego 1984 r., a następnie oficjalną reprezentację związku przeniesiono do Brukseli, Paryża i Sztokholmu (Nadzieja 1988: 63-64). Ambasador PRL w Holandii skierował protest do rządu holenderskiego w związku z działalnością Biura Informacyjnego w Holandii. Rząd holenderski pozostawił go bez odpowiedzi, a Biuro wspierane przez organizacje polonijne nadal pomagało imigrantom z Polski w załatwianiu formalności i poszukiwaniu możliwości wyjazdu do Szwecji, USA, Kanady. Głównie o pomoc prosili emigranci solidarnościowi, ponieważ nie posługiwali się językiem niderlandzkim w stopniu komunikatywnym i potrzebowali pomocy w załatwianiu podstawowych spraw urzędowych. W 1985 r. odbyło się kilka wizyt i konsultacji politycznych między Polską a Holandią, jednak w grudniu 1985 r. stosunki uległy zaostrzeniu w związku z uznaniem za *persona non grata* polskiego attaché, któremu postawiono zarzut nakłaniania kupców holenderskich do sprzedaży towarów objętych zakazem wywozu¹⁶.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku wpływ na kształt kontaktów polsko-holenderskich miało powstanie Stowarzyszenia Ekspertów Polskich w Holandii (STEP), którego celem było:

¹³ Archiwum MSZ, Departament IV, nr zespołu 44/86, Sprawozdanie dotyczące bezpieczeństwa.

¹⁴ Archiwum MSZ, Departament IV, nr zespołu 39/87, Holandia 202.

¹⁵ „Gazeta Robotnicza” 1986, nr 71, s. 3; „Gromada Rolnik Polski” nr 156 z 30.12.1986, s. 2; „Gazeta Poznańska” nr 181 z 6-7.08.1988, s. 6.

¹⁶ Archiwum MSZ, Departament IV, w. I, nr 12/88 Hol. O. 11.1.85.

- wspieranie i pogłębianie kontaktów gospodarczych, kulturalnych i naukowych oraz między społecznościami obu krajów;
- promocja Polski w UE;
- działalność informacyjna na rzecz Polaków w Holandii.

Aktywna działalność organizacji polonijnych i STEP-u przyczyniła się do wzrostu częstotliwości wizyt na szczeblu państwowym: w 1992 r. wizytę w Polsce złożył premier Holandii Ruud Lubbers i minister spraw zagranicznych Hans van der Broek, w 1994 r. miała miejsce oficjalna wizyta prezydenta Lecha Wałęsy w Holandii, w październiku 1996 r. w Holandii był premier Polski Włodzimierz Cimoszewicz, prezydent RP Aleksander Kwaśniewski wziął udział w obchodach 50. rocznicy Planu Marschalla w Hadze, a w lipcu 1997 r. do Polski przybyła z wizytą królowa Niderlandów Beatrix wraz małżonkiem księciem Clausem. W sierpniu 1998 r. utworzono Niderlandzko-Polską Izbę Gospodarczą. Do członkostwa w niej zaproszono holenderskie i polskie firmy oraz indywidualnych przedsiębiorców (Leska-Ślęzak 2005: 144). Z inicjatywy ministrów spraw zagranicznych Holandii i Polski, J. van Aarstena i B. Gieremka, w marcu 1999 r. podczas obchodów 393. rocznicy założenia uniwersytetu w Utrechcie powołano Konferencję Utrechcką, która stawiała sobie za cel uczestnictwo w pracach przygotowawczych dotyczących akcesji Polski do UE. Kolejne konferencje odbywały się cyklicznie. Podczas XIII Konferencji w 2004 r. omawiano sprawy dotyczące świadczenia usług, przepływu pracowników, otwarcia rynku pracy dla obywateli polskich oraz świadczeń medycznych. Podczas XIV sesji w Krakowie omawiano priorytety prezydencji w dziedzinie rolnictwa i rybołówstwa, europejskiej polityki rozwoju obszarów wiejskich, zagadnień związanych z uprawami ekologicznymi. Kolejne sesje odbywały się w Amsterdamie, udział w nich brali ministrowie spraw zagranicznych Polski: w 2005 r. Stefan Meller, a w 2006 r. Anna Fotyga. W 2001 r. Holandię odwiedził premier Jerzy Buzek, a w 2003 r. gościł w Polsce premier Holandii Jan Peter Balkenende.

W latach 2002-2006 podpisano umowy:

- dotyczące podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu (wraz z protokołem z 7.09.1992 r.);
- o zabezpieczeniu społecznym z 26.03.2003 r.;
- w sprawie przywilejów i immunitetów oficerów łącznikowych przy EUROPOL-u z 20.08.2004 r.;
- o współpracy Ministerstwa Gospodarki RP i Ministerstwa Spraw Ekonomicznych Królestwa Niderlandów z 2006 r. (Leska-Ślęzak 2009: 193-194).

19 września 2009 r. podczas obchodów rocznicowych w Driel obecny był premier Donald Tusk, a w 2014 r. w 60. rocznicę odwiedził Driel prezydent Bronisław Komorowski. Obchody w Driel przygotowuje Fundacja Driel-Polen, która równocześnie organizuje „Dzień Polski w Driel”. Prezesem fundacji jest Arno Baltussen, pełniący także funkcję konsula honorowego Polski na prowincję Geldria, Overijssel, Flevoland¹⁷. 13 września 2012 r. odbyło się spotkanie ambasadora RP Jana Borkowskiego z przedstawicielami firm holenderskich, które są zrzeszone w Niderlandzko-Polskiej Radzie Wspierania Handlu (*NPCH*). W spotkaniu uczestniczyło

¹⁷ www.polonia.nl. (odczyt z dnia 14.10.2014 r.).

ponad 50 przedstawicieli z Niderlandów, którzy zainteresowani byli inwestycjami w Polsce¹⁸.

Ważnym wydarzeniem w ramach relacji polsko-holenderskich była oficjalna wizyta króla Willema Aleksandra i królowej Maximy w Polsce w dniach 24-25 czerwca 2014 r., której celem było omówienie nowych kierunków współpracy zarówno bilateralnej, jak i na forum UE. Do Polski przybyła także minister handlu i rozwoju Lilianne Ploumen wraz z delegacją przedsiębiorców holenderskich, którzy uczestniczą w misji gospodarczej, oraz minister spraw zagranicznych Frans Timmermans¹⁹. W trakcie tej wizyty podpisano umowę o współpracy między Polskim Związkiem Międzynarodowych Przewoźników Drogowych a jego holenderskim odpowiednikiem: *Transport en Logistiek Nederland*.

Holandia jest krajem charakteryzującym się otwartością i przejawiającym chęć współpracy z Polską w ramach umów gospodarczych, kulturalnych i politycznych. W sferze kulturalnej polskie i holenderskie organizacje chętnie ze sobą współpracują, czego wyrazem są aranżowane w Holandii dni kultury polskiej, a w Polsce dni kultury holenderskiej. We wzajemnych stosunkach oba narody dążą do dialogu, otwartości i wzajemnego poznania. Negatywny wizerunek Polaka tworzą media i partie populistyczne. Stereotyp medialny Polaka to pijak, złodziej, osobnik utrzymujący się ze świadczeń socjalnych. Jednak pracodawcy holenderscy podkreślają, że Polacy to pracownicy i rzetelni pracownicy. Ambasada RP w Hadze interweniowała, na prośbę redaktor naczelnej portalu polonia.nl Małgorzaty Bos-Karczewskiej, w sprawie utworzenia przez Geerta Wildersa Antypolskiego portalu jego imienia, który miał służyć rozpowszechnianiu negatywnego wizerunku Polaków. Pod jego wpływem hakerzy holenderscy zablokowali strony wielu organizacji polonijnych w Holandii. Ambasada RP zwróciła się z protestem do władz holenderskich z powodu utworzenia tego portalu. Równocześnie do Ambasady RP w Hadze napływały pozytywne informacje o Polakach i przeprosiny od społeczeństwa holenderskiego za utworzenie tej strony.

IV. Literatura

Balicki J. (1974), *Amsterdamskie ABC*, Warszawa.

Baranowski B. (1995), *Związki kulturowo-literackie między Polską a Niderlandami, w: Niderlandyzm w sztuce polskiej*, Warszawa.

Basiński E. (1974), *Polonia zagraniczna. Polska. Informator*, Warszawa.

Bieńkowska D. (2007), *Przymusowa integracja dla Polaków w Holandii*, „Dziennik Bałtycki” 15.10.2007.

Chodubski A. (1994), *Aktualne tendencje przemian zbiorowości polonijnych świata*, w: A. Chodubski (red.), *Przemiany społeczne, kwestie narodowościowe i polonijne*, Toruń.

¹⁸ Ambasada RP w Hadze, www.haga.plemb.net (dostęp: 5.10.2012 r.).

¹⁹ J. Leska-Ślęzak, Holenderska misja gospodarcza w Polsce, „Cywilizacja i Polityka”, nr 12/2014, Toruń 2014, s. 169.



Chodubski A. (1999), *Swoistość współczesnej oświaty polonijnej w Holandii*, w: J. Knopek (red.), *Miscellanea oświaty polonijnej*, Bydgoszcz.

Eder W. (1992), *Polonia w krajach Beneluksu – Holandia*, w: B. Szydłowska-Ceglowa (red.), *Polonia w Europie*, Poznań.

Emigracja polska do Limburgii i jej etapy (1994), w: W. Necel (red.), *Rozbudzić wiarę ojców*, Poznań – Essen.

Europejskie doświadczenia. Holandia, <http://ed.frog.org.pl/component/content/orticle> (dostęp: 14.10.2014).

Głowacki A. (1984), *Królestwo Holandii*, Warszawa.

Janik B. (1931), *O emigracji polskiej w Holandii*, „Polacy Zagranicą” nr 2.

Kersten K. (1974), *Repatriacja ludności po II wojnie światowej*, Wrocław.

Klimczuk Z. (1996), *Most Holandia – Polska*, Warszawa.

Korzewski M. (2005), *O tolerancji w społeczeństwie i prawie holenderskim*, Kraków.

Latuch H. (1961), *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955-1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowniczych*, Warszawa.

Leska-Ślęzak J. (2003), *Polacy w Holandii. Przeszłość i teraźniejszość*, Toruń.

Leska-Ślęzak J. (2005), *Oficjalne formy kontaktów holendersko-polskich po 1989 roku*, „Cywilizacja i Polityka” nr 3, Toruń.

Leska-Ślęzak J. (2007), *Holenderska polityka integracyjna po II wojnie światowej*, „Cywilizacja i Polityka” nr 5, Toruń.

Leska-Ślęzak J. (2009), *Stosunki dyplomatyczne Polski i Holandii w latach 1918-2006*, „Cywilizacja i Polityka” nr 7, Toruń.

Leska-Ślęzak J. (2013), *Imigranci w Holandii a kwestia adaptacyjna*, w: K. Głębicka, M. Kubiak (red.), *Umiędzynarodowienie polskiej polityki społecznej – aspekty globalne i europejskie*, Gdańsk.

Leska-Ślęzak J. (2014), *Holenderska misja gospodarcza w Polsce*, „Cywilizacja i Polityka” nr 12, Toruń.

Leska-Ślęzak J. (2014 a), *Sytuacja mniejszości narodowych i etnicznych w Holandii*, w: A. Sakson (red.), *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i w Europie. Aspekty polityczne i społeczne*, Toruń.

Leska-Ślęzak J. (2014 b), *Współczesne organizacje polonijne i ich rola w życiu Polonii w Holandii*, „Polityka i Społeczeństwo” nr 1(12), Rzeszów.

Leska-Ślęzak J. (2015), *Polityka integracyjna wobec mniejszości i imigrantów*, w: W. Pływaczewski, M. Ilnicki (red.), *Uchodźcy – nowe wyzwania dla bezpieczeństwa europejskiego na tle standardów praw człowieka*, Olsztyn.

Łaboda J. (1985), *Rozmieszczenie ludności polskiej w świecie w latach 1950-1980 (w świetle niektórych zmian demograficznych i emigracji zewnętrznych)*, w: W. Wrzesiński (red.), *Liczba i rozmieszczenie Polaków w świecie*, cz. 2, Wrocław.

Nadolny A. (1976), *Polonia holenderska*, „Studia Polonijne” t. I.

Nadzieja A. (1988), *Sprawy polsko-holenderskie*, „Kultura” (Paryż) nr 4.

Polonia zagraniczna 1929-1954. Księga pamiątkowa w 25-lecie istnienia Światowego Związku Polaków z Zagranicy (1956), Londyn.

Pool C. (2011), *Migratie van Polen naar Nederland in eentijd van versoepeling van migratieregels*, Den Haag.

Problemy polskich migrantów zarobkowych w Holandii (2011), „Biuletyn Migracyjny” maj.

Rodriguez-Fraticelli C., Sanabria C., Tirado A. (1991), ‘*Puerto Rican non-profit organisations in New York City*’, w H.E. Gallegos, M. O’Neill (red), *Hispanics in the Non-Profit Sector*, New York: The Foundation Center.

Rzelichowski R. (2004), *Polsko-holenderskie stosunki polityczne w latach 1945-1970. Widziane z Hagi*, „Studia Polityczne” nr 15.

Sobisiak W. (1976), *Elementy tradycyjnej kultury rodzimej Polonii holenderskiej*, „Przegląd Polonijny” nr 2.

Szczepaniak K., Herman-Łukasik A., Janicka B. (red.) (2007), *Stosunki dyplomatyczne Polski, Informator Europa 1918-2006*, Warszawa.

Tazbir J. (1995), *Polsko-niderlandzkie kontakty wyznaniowe w XVII w.*, w: *Niderlandyzm w sztuce polskiej*, Warszawa.

Vuijsje H. (2006), *Holandia ma dość politycznej poprawności*, „Gazeta Wyborcza” 13.04.2006.

Wieczorek S. (1986), *Szukaj w innych przede wszystkim dobra*, „Biuletyn” nr 1.